GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 250.

Poiedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

NIEDZIELA DNIA 16 PAŹDZIERNIKA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
	7	27 8, 652	+ 4. 1	+ 1,5		mgła	
15.	12	„ 7, 995	+13. 6	+ 8,0	zachodni słaby	pogoda	
	3	„ 7. 566	+16. 8	+ 9,9	„ „	„ „	
	9	„ 7, 694	+ 9. 5	+ 6,6	Północ: słaby	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Towarzystwo nauk złączone z Jagiellońskim Uniwersytetem, w dopełnieniu przepisów statutu swoiego obchodząc uroczyście tegoroczne szkół otwarcie, iako też pamiętną rocznicę zaprowadzenia konstytucyi od trzech NN. Protektorów wolnemu miastu nadaney, odprawi na dniu 18 października r. b. w amfiteatrze gmachów Nowodworskich o godz: 11tey przed południem posiedzenie publiczne.

Kollega Antoni Matakiewicz po stósownem do uroczystości zagaieniu, czytać będzie rozprawę: o moralney poprawie zbrodniarzy.

Kollega Ludwik Kosicki zamknie posiedzenie nekrologiem życie i zasługi Aant: Himanowskiego obeymuiącem.

Działo się w Krakowie d. 16 Października 1831 roku.

K. *Troiański*
w zastępstwie Sekretarza.

Komitet Żywności Woyska.

Wzywa obywateli i mieszkańców M. W. Krakowa i jego okręgu, aby assygnacye lub trebowania rossyyskie z komitetu na artykuły żywności lub furażu do nich assygnowane, iakie w swym ręku posiadać mogą w dniach naydaley trzech do komitetu w Krakowie w domu gdzie hauptwach posiedzenie swoie na pierwszem piętrze odbywaiącego złożyli z likwidacyą należytości na dwie ręce sporządzoną, z którey ieden exemplarz stronie inressowaney na dowód podpisany i wręczony zostanie.

W Krakowie d. 15 Października 1831 r.

Senator Prezyduiący *Bartl.*
Sekretarz *Rayski.*

Warszawa 10 *Października.* — Nayiaśnieyszy Pan mianować raczył, JW. jenerała dywizyi Rautenstrauch, członkiem rządu tymczasowego królestwa polskiego do wydziału oświecenia publicznego.

W tych dniach urzędnicy władz kraiowych maią ponowić przysięgę na wierność dla Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla.

Onegday przybyli do Warszawy: jenerowie Obruczew, Wejmarn, xiążę Szczerbatow, Di-

eritt, Wiemin i Schoeze; tudzież JW. Christiani dyrektor jeneralny dróg i mostów; — wczoray zaś przybyli: jenerałowie xiążę Galiczyn, Krywcow i Lewandowski; nadto radca tayny baron Morenheim i jener: Kossecka.

Wczoray także wrócili od armii polskiey: jenerał: Kołaczkowski, Milberg i Żółtowski.

Listy kupieckie wczorayszą pocztą z Lipska przybyłe, donoszą o następuiącem nadzwyczaynem zdarzeniu iakie się ieszcze dotąd nie ziawiło: "Podług autentycznych z Włoch odebranych wiadomości, wezuwiusz po długiem milczeniu nagle zaczął okropnie ogniem wybuchać, a zniszczywszy okoliczne wioski, posunął swe płomienie aż ku Neapolowi, i połowę tego pięknego miasta zalał; przyczem wszystkie domy uszkodzonemi zostały, i prawie cała ludność tey części miasta w pożarze śmierć swą znalazła. Po tem wstrząśnieniu zapadła się większa część tego wulkanu, i w skutek tego utworzyły się późniey na morzu małe wyspy z wulkanami ogień wyziewaiącemi.„ Gdy te wyspy są jakky pływaiącemi, będzie to ważnem zadaniem dla badaczów natury, iak się te różnorodne żywioły w tak dziwacznym sposobie pogodzić będą mogły. Gazety zagraniczne zapewne dokładniey o tem doniosą.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 1 *Października.* — Posłowie austryacki, francuzki i Pruski mieli wczoray dwugodzinną naradę z lordem Palmerston w wydziale spraw zagranicznich, gdzie także mieli czynność poseł od Buenos-Ayres i P. van de Weyer.

Wielka xiężna rossyyska Helena bawi ciągle w Cheltenham, chociaż iuż kąpieli nie używa.

Na posiedzeniu d. 30 września izby wyższey tak xiążę Sussexu, iako też lord kanclerz wnieśli tak wiele próśb za bilem reformy, że lord kanclerz musiał się ograniczyć do odczytania tylko mieysc, z których są podane. Lord Holland, który wniósł także znaczną liczbę próśb za reformą parlamentu, wyraził swą radość, że ta wielość podanych próśb okazuie, iż gorliwość ludu angielskiego względem reformy parlamentu wcale nie zmnieyszała. — Z porządku dziennego odczytany został po trzeci raz bil, stanowiący iednakowe cło od wszystkich win zagranicznych.

Pisma tuteysze mieszczą wieść, że margr. Palmella we środę stanął w Paryżu i zaraz miał naradę z Don Pedro. Ostatni miał zaciągnąć pożyczkę dla Portugalii. Rejencya na Terceirze dostawić teraz może 8000 woyska, 3 fregatty i kilka pomnieyszych okrętów; popłyną pod niebieską i białą banderą, i Don Pedro oświadczył, iż sam obeymie nad tą wyprawą dowództwo.

Z Vera-Cruz piszą pod dniem 10 lipca, iż polityczny stan Mexyku iest zaspokaiaiącym; żalą się tylko, iż targi zapełniane są towarami, a gotowizny brakuie. Dawnieysze rozporządzenie, iż przywożone towary zagraniczne na mexykańskich okrętach opłacaią mnieysze cło, cofnione zostało.

Podług listów z Madeiry pod dniem 28 sierpnia, angielscy tameczni mieszkańcy przysłali do naszego rządu prośbę o opiekę przy zagrażaiącey z Terceiry wyprawie przeciw tey wyspie. Rząd uprzedził ich życzenia przez wysłanie tam iuż eskadry.

Rzym 24 *Września.* — Gazeta tuteysza *Diario* donosi o uznaniu Don Miguela przez Oyca S. iak następuie: "Dnia 21 b. m. Don Antonio de Almeida Portugal, margr. Lavradio, miał zaszczyt złożyć Jego Swiątobliwości list wierzytelny iako ambassador N. Króla Portugalii i Algarbiów przy stolicy świętey, i był z zwykłą uprzeymością od Oyca S. przyięty.„ Powyższa gazeta poprzedziła to doniesienie następuiącą nwagą: "W celu baczenia wśród politycznych nawet zmian na

potrzebę wiernych, przywrócił Jego Swiątobliwość przez bulę moc przepisów, które przez chwalebnych iego poprzedników, a mianowicie przez Klemensa V. na ekonomicznem koncylium w Wiedniu, po nim zaś przez Jana XXII. Piusa II. Syxtusa IV. na początku wieku zeszłego przez Klemensa XI. w mowie konzystoryalney dnia 14 październ: 1709 postanowione zostały. Jego Swiątobliwość, stósownie do powyższych postanowień oświadczył wyraźnie: że stolica święta w układach o przedmioty duchowne z rządami, których prawa są zaprzeczone, uważa tylko wieczny cel zbawienia dusz, niewdaiąc się w inne sprawy.„

Pisma włoskie donoszą, że podług listu z Patras pod dniem 28 sierpnia, Maurokordato, herszt powstańców, który z innemi buntownikami schronił się na Hydrę, miał tam od ludu bydź ukamienowany. Okręty rossyyskie, które, iak sądzą złączyły się z angielskiemi i francuzkiemi zamykaią Hydrę i żądaią wydania sprawców powstania dla ukarania ich podług zasługi. Słychać, iż na 7go września zwołany iest kongres, który zapobieży dalszym zamachom źlemyślących. Podług listów z Aten, prezydent złożyć ma temu zgromadzeniu nowy protokół, który tymczasem naydzie z Londynu i zawierać ma mianowanie monarchy Grecyi. Sekretarz spraw zagranicznych Rizzo usunąć się chce od spraw rządowych. — Bey Mainy Mauromicheli i bracia iego zawsze ieszcze znayduią się uwięzionemi w Napoli.— Rząd ma bydź w chęci puszczenia w obieg 5 mill. papierowych pieniędzy.

ROZMAITOŚCI.

(*Dalszy ciąg.*)

Gdy wiadomości te doszły do Palermo i stwierdzone zostały, będący tam podówczas niemieccy naturaliści: professor Halskiego Uniwersytetu Fryderyk Hoffan, P. Eschen z Szwaycaryi, doktorowie Philippi i Augus. Szulc z Berlina, udali się niezwłocznie do Sciakki, gdzie stanęli 20 lipca. Będąc iuż o półpiętey mili od tego miasta, gdy przebyli szczyt nagiey wapienney góry między Contessa i Sambucca, wzniesiony około 1500 stóp nad powierzchnią morza i gdy, idąc w prostym kierunku od Palermo, zyskali wolny widok na morze ku południowo-zachodniemu wybrzeżu Sycylii, uyrzeli w oddaleniu białe chmury dymu, w których podczas ciemney pory, iasne migały promienie, podobne zupełnie do błyskawić, iakie niekiedy wieczorem pod czas lata postrzegać się daią.

W Sciakka znaleźli kawałki żużli, przypędzone tam wiatrem d. 12 lipca; w iednem zaś mieyscu uyrzeli na czystym piasku morskim zaspę na 4 cale grubą. Kawałki te były po większey części tylko wielkości laskowego orzecha, bardzo mało z nich dochodziło wielkości pięści. Składały się one z gebkowatych, bardzo nieznacznie wzdętych, iasnozielonych żużli; niezawierały w sobie pumexu, iednakowoż zawsze zmieszane wewnątrz z małemi ostemi czarnemi odłamkami lawy, w których dostrzegano niekiedy przez szkło powiększaiące czarne szklnące się ziarka, podobne do kryształu (*augitkristallen*), iakie się często we wszystkich prawie lawach znachodzą. Swieżo rozłamane wydawały zapach gazu siarczanego. Takiż sam zapach czuć się się dał i w Sciakka gdy wiatr dał od strony nowego wulkanu; pokazywano ieszcze nawet sprzęty srebrne, które wyraźnie przeszły gazem, przypędzonym tam od wiatru.

W czasie wieczornego chłodu mieszkańcy licznie zbierać się zwykli na otwartym terrassie, łążącym przeciw morzu, przypatruiąc się kłębom dymu przedzieranym przez błyskawice i przysłuchuiąc się rozlegaiącym się w około do grzmotu podobnym hukom, które niekiedy trwały kwadrans bez przerwy. Lecz iakolwiek ziawiska te obudzały powszechną uwagę; nikt przecież z 15,000 mieszkańców miasta niechciał odbydź krótkiey podróży morskiey dla zbadania z bliska własności tak godnego uwagi przedmiotu. Podróżni znaleźli dopiero po 3dniowych zabiegach i zapomocą rekomendacyy otrzymanych od *Duca di serra di Falco* do urzędników królewskiey *Dogana*, zdołali naiąć statek pobrzeżny, do przeprawy na mieysce wybuchu i aż do Pantellaryi. Na statku tym, d. 23 lipca pożno wieczorem wypłynęli na morze. Przy pomocy bardzo słabego wiatru, dopiero o god. 3 z południa dnia następnego zbliżyli się o tyle do ziawiska, że w odległości 5/4 mili mogli widzieć nowo utworzoną wyspę, z którey dym się wzniósł; wiatr bardzo leko wieiący ułatwił ostróżne zbliżanie się i zatrzymanie koło waspy. Zbliżyli się do niey od strony północney na 3/4 mili, następnie od zachodu na pół ćwierci mili, a widząc morze tak spokoyne i tylko na 21 stóp. Reaum rozgrzane, zamierzali właśnie przybić do niey na łodzi okrętowey, gdy nowy wybuch przekonał ich o niebezpieczeństwie zbliżenia się.

(*Dokończenie jutro.*)

DONIESIENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU Iwszey INSTANCYI
Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu,

Podaie do publiczney wiadomości, iż sprzedaną zostanie wdrodze działu sądowego przez publiczną licytacyą kamienica przy ulicy Floryańskiey pod L. 538 w gminie V. M. Krakowa stoiąca po ś. p. Elzbiecie Olszyńskiey pozostała, w połowie należąca do P. Izabelli z Olszyńskich Lubowieckiey P. Woyciecha Lubowieckiego Ob. Kr. Pols. małżonki, w 1/4 części do małoletniego Gustawa Czernickiego, z ś. p. Celestyny z Olszyńskich Czernickiey pozostałego syna, którego opiekunem i oycem iest P. Jan Czernicki w Krakowie pod L. 538 a przydanym opiekunem Pan Konstanty Massalski także przy ulicy Floryańskiey pod L. 545 zamieszkali, zaś w drugiey 1/4 części z testamentu ś. p. Celestyny Czernickiey iest właścicielem, tenże Pan Jan Czernicki opiekun małoletniego.

Sprzedarz ta nastąpi na żądanie P. Izabelli Lubowieckiey w wsi Zamościu w Woj. Krak. Król. Pols. zamieszkałey, na audyencyi Tryb. I. Inst: W. N. i ściśle N. M. Krakowa i Jego Okręgu w gmachu Rządowym przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 posiedzenia swe zwykle odbywaiącego, którey popieraniem trudni się ustanowiony pełnomocnik Pan Stanisław Boguński Adwokat Sądowy przy ulicy Szewskiey pod L. 332 zamieszkały.

Warunki licytacyi wyrokiem prawomocnym Trybunału I. Inst: W. M. Krakowa d. 24 czerwca 1831 r. zapadłym ustanowione są następuiące:

1. Kamienica przy ulicy Floryańskiey pod L. 538 w Krakowie stoiąca po ś. p. Elzbiecie Olszyńskiey pozostała do sukcessorów to iest: P. Izabelli z Olszyńskich Lubowieckiey, P. Jana Czernickiego, i małoletniego Gustawa Czernickiego należąca sprzedaną zostanie w drodze działu na publiczney audyencyi Tryb. I. Inst: W. M. Krakowa z Okręgiem na drugiey licytacyi stanowczey naywięcey ofiaruiącemu; pierwsze wywołanie zacznie się od summy 16,493 Zpl. 20 gr. zdetaxacyi urzędowey na dniu 23 kwietnia 1831 r. z działaney.
2. Chęć licytowania maiący złoży 1/10 część szacunku w summie 1649 gr. 11 iako vadium, które wrazie niedotrzymania warunków licytacyi utraci, i nowa licytacya na koszt i stratę iego ogłoszoną zostanie, iednakowoż P. Izabella Lubowiecka iako do połowy, tudzież P. Jan Czernicki do 1/4 części kamienicy pod L. 538 prawo własności maiący wolni są od składania vadium.
3. Nabywca zapłaci wszelkich epok rządu zaległe podatki skarbowi publicznemu, które mu z ceny szacunkowey potrącone zostaną.
4. Widerkauffy wszelkie też kamienicę ciążące zostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem płacenia od dnia nabycia procentów od tychże.
5. Koszta sprzedaży wskutek wyroku takowe oznaczaiącego nabywca wypłaci z szacunku za kwitem Adwokata dział i sprzedarz popieraiącego.
6. Wdni 20 po licytacyi stanowczey nabywca potrąciwszy podatki zaległe, widerkauffy hypoteczne, i koszta działu, połowę szacunku wylicytowanego wypłaci P. Izabelli Lubowieckiey, a 1/4 część szacunku P. Janowi Czernickiemu, poczym otrzyma dekret dziedzictwa i obyęmie possessyą.
7. Jedna czwarta część szacunku zostanie przy kamienicy pod L. 538 w Krakowie na rzecz małoletniego Gustawa Czeroickiego, z obowiązkiem płacenia od niey corocznie procentów po 5/100 zaś sam kapitał tylko za doyściem lat pełnoletności lub wcześniey za uchwałą rady familiyney może być podniesiony.

Po odbytey pierwszey licytacyi na dniu 21 września 1831 r. na którey Pani Izabella z Olszyńskich Lubowiecka wymienieney kamienicy N. 538 za summę 16,493 Zpl. 20 gr. przez detaxacyą wyprowadzoną przysądzenie przygotowuiące otrzymała, Tryb. I. Inst: W. M. Krakowa wyrokiem swym z teyże datty 21 września oznaczył termin do licytacyi stanowczey na d. 12 listopada 1831 r. na godz. 10 z rana na którym terminie naywięcey ofiaruiący otrzyma przysądzenie stanowcze tyle razy wymienioney kamienicy pod L. 538 przy ulicy Floryańskiey stoiącey.

Wzywaią się zatem wszyscy chęć licytowania maiący, aby zaopatrzeni wstósowne vadium na terminie i w mieyscu zwyż oznaczonym stawili się.

W Krakowie d. 6 Października 1831 r. *Kulicskowski*, Pisarz Tryb.